

Mateusz Machaj

Problem złożoności informacji u Hayeka a kwestia interwencjonizmu państwowego. Komentarz

W literaturze dotyczącej twórczości Hayeka pojawiła się idea odróżnienia Hayeka I i Hayeka II¹⁷¹. Ten podział z pewnością ma swoje przynajmniej częściowe uzasadnienie, między innymi ze względu na to, że Hayek II zdawał się wtórować dualizmowi metodologicznemu, to jest wyraźnemu odrzuceniu pozytywistycznego programu na rzecz tezy o radykalnej odmienności nauk społecznych od przyrodniczych. Nawet jeśli nie pojawiła się zmiana w poglądach wybitnego Austriaka, to z pewnością możemy dostrzec inny rozkład akcentów w jego późniejszych publikacjach. Prace Hayeka I dotyczyły istotnych aspektów z zakresu teorii fluktuacji gospodarczych i makroekonomicznych zależności między polityką monetarną a strukturą kapitałową gospodarki. Do obrony wydaje się teza, iż owa koncepcja może być uznana za „mechanistyczną”. Zaczyna bowiem od jakiegoś enigmatycznego stanu równowagi gospodarki w skali makro, która może zostać wytrącona egzogenicznym zastrzykiem w postaci zmian stopy procentowej i podaży pieniądza¹⁷². Przywiązuje ona zatem dużą uwagę do statyki porównawczej, która koncentruje się na różnych „stanach równowagi”, zamiast, być może, patrzeć bardziej uważnie na dynamiczne aspekty gospodarowania. Tymczasem u Hayeka II (choć prace Hayeka I i II wcale nie są ze sobą nie do pogodzenia) na pierwszy plan nie wychodzą nieodmienne mechanizmy przyczynowo-skutkowe, budowane w oparciu o analizę statyczną, lecz podkreślenie problemu złożoności w naukach społecznych. Jego zdaniem rola ekonomisty sprowadza się przede wszystkim do tego, aby uświadomić ludziom skomplikowanie procesów gospodarczych, a przez to niemożliwość ogarnięcia ich przez jeden, choćby nie wiadomo

¹⁷¹ Zob. na ten temat Hutchinson 1981. Zobacz także pracę Caldwell (1988), który porusza kwestię „transformacji Hayeka”, i Fleetwooda (1995), który wyróżnia nawet trzy okresy jego kariery. Zob. także Kostro 2001, s. 27–32.

¹⁷² Klasyczne prace Hayeka (za które otrzymał nagrodę pamięci Alfreda Nobla z ekonomii) to: Hayek 1933, Hayek 1935, Hayek 1939. Prace stanowiące do dziś poważne wyzwanie dla rozwijanego po ich publikacji paradygmatu keynesowskiego, który nie jest w stanie im sprostać.

jak wybitny, rozum. I w tym właśnie aspekcie nauka socjologii, ekonomii czy prawa zdecydowanie odbiega od klasycznych nauk ścisłych jak chemia, czy fizyka. Chociaż Hayek dostał ekonomiczną nagrodę pamięci Alfreda Nobla za prace wcześniejsze, kojarzone z Hayekiem I, to we współczesnej myśli polityczno-ekonomicznej jest znany raczej z twórczości z czasów Hayeka II (Hayek 1945; Hayek 1942; Hayek 1936). Jak najlepiej zobrazować problem złożoności informacji, którym w dalszej części kariery szczególnie interesował się Austriak? Warto posłużyć się tutaj koncepcją „funkcji produkcji”, znaną z teorii ekonomii. Otóż w chemii mamy do czynienia ze ścisłymi zależnościami między poszczególnymi elementami, które stopniowo są odkrywane przez badacza za pomocą sekwencji wymaganych do tego eksperymentów. I tak z pozycji obserwatora zewnętrznego badacz wprowadza na przykład do wody nadmanganian potasu i jest w stanie zanotować jakąś funkcję zabarwiania się wody. W fizyce czy chemii teoretyk ma za zadanie wskazywać na *znane* nakłady i *znane* efekty, które te nakłady wywołują. I w tenże sposób dokonuje się w naukach ścisłych rozwój wiedzy – poznawalne są ściśle *funkcje* między elementami świata zewnętrznego (nieraz jako konieczne, a nieraz określane z jakimś prawdopodobieństwem)¹⁷³.

Tymczasem zdaniem Hayeka tego typu podejście jest niemożliwe do zastosowania w ekonomii. Wynika to z problemu złożoności informacji i niemożliwości zgromadzenia całkowitej wiedzy o świecie społeczno-gospodarczym. Tutaj mamy do czynienia z *nie do końca znanymi* nakładami i *nie do końca znanymi efektami*, a co za tym idzie – *nieznanymi* funkcjami. Współczesna ekonomia głównego nurtu nie wtóruje tego typu podejściu i w swojej rozpaczliwej próbie tworzenia pozorów naukowości stara się kopiować schematy stosowane w naukach ścisłych¹⁷⁴. Doskonałym tego przykładem jest nadużywana funkcja Cobba–Douglassa – po jednej stronie wypisane są znane nakłady pracy i kapitału (nie do końca przy tym wiadomo, w jakich jednostkach ma być ten kapitał wyrażony). Po drugiej zaś kombinacja w efekcie ma dawać

¹⁷³ Rzecz jasna jest to duże uproszczenie. Dokładniejszy opis metod stosowanych w tak zwanych naukach ścisłych wymaga dużo poważniejszej analizy. Niemniej jednak zaznaczone tu uproszczenie jest wystarczające, by podkreślić dualizm i odmienność nauk społecznych od ścisłych.

¹⁷⁴ O „zazdrości” ekonomii w stosunku do fizyki zob. świetną pracę: Mirowski 1988.

jakieś znane efekty. I tak w najprostszej z postaci:

$$F(K,L) = Q.$$

Wybrana kombinacja pracy i kapitału daje w efekcie jakąś ilość produkcji (Q). Dla jasnego i uproszczonego opisu używanego modelu stosuje się nawet przykłady porównawcze do innych nauk. W analizie kapitałowej stosowano egzemplifikacje z sadzeniem jakiejś rośliny. Pewna ilość ziarna, założona w ziemi, ma po upływie czasu produkować więcej ziarna, które potem może zostać skonsumowane lub również oszczędzone (złożone w ziemi). Obrazuje to zsynchronizowaną strukturę produkcji, gdzie automatyczny przyrost posiadanej wielkości generuje zarobki dla kapitału. Analogicznie modele stosuje się do dnia dzisiejszego we współczesnej ekonomii, z tą różnicą, iż z powodu małego popytu na popularno-naukowe, zdroworoządkowe tłumaczenia, prezentowane są zazwyczaj tylko matematyczne obliczenia¹⁷⁵.

Hayek tymczasem argumentowałby dość stanowczo przeciw takiemu podejściu, gdyż przyjmuje ono istnienie niezwykle prostych „funkcji produkcji”, które mimo choćby nie wiadomo jak wyrafinowanej postaci matematycznej mogą zostać łatwo poznane przez człowieka. Niestety (a może raczej na szczęście) funkcje produkcji są zdecydowanie bardziej skomplikowane i jako ekonomiści ich nie znamy. Każdy proces produkcji jest dużo bardziej wielopłaszczyznowy, niż wskazywałaby na to prosta, choć sprawiająca wrażenie naukowości, funkcja produkcji. Wynika to szczególnie ze skomplikowania całego świata, którego jedna osoba nie jest w stanie w całości ogarnąć.

Doskonale obrazującym ten fakt jest popularne opowiadanie *Ja, ołówek* Leonarda Reada. Chociaż trudno zaliczyć je do *stricte* naukowych, to w swojej treści ma dużo więcej do powiedzenia o świecie nauk społecznych niż niejedna funkcja napisana na kartkach oficjalnych publikacji ekonomicznych. Nikt tak naprawdę do końca nie wie, jak skonstruować ołówek – wymagałoby to dużo większego wysiłku intelektualnego niż wypisanie funkcji Cobba–Douglasa, w której mamy dwie homogeniczne zmienne (pracę i kapitał). Tymczasem przy produkcji prostego ołówka uczestniczy wiele różnych osób, z których praca każdej jest czymś innym

¹⁷⁵ Przykład z lasem jest nawet starszy niż powszechna matematyzacja ekonomii i można go odnaleźć chociażby u Johna Batesa Clarka (Clark 1895).

od pracy pozostałych. W ten sam sposób powinniśmy podkreślić różnorodność stosowanych dóbr kapitałowych – czym innym jest wykorzystanie piły do cięcia drewna, a czym innym komputera do schematyzacji procesu dystrybucji wyprodukowanych ołówków na rynku. O to w istocie chodzi w kwestii złożoności, której tak szczególną uwagę poświęcił Hayek II. Oprócz tej złożoności świata warto podkreślić także powiązany wprost problem znajomości wielu lokalnych warunków gospodarowania, o których wiedza dostępna jest na zdecentralizowanym poziomie osobom bezpośrednio w nie zaangażowanym. Ze względu na to wykształca się między ludźmi swoisty „podział wiedzy”, który trochę przypomina podział pracy, a jest czymś równie istotnym (Hayek 1936, s. 60–61¹⁷⁶). W innym miejscu Hayek podaje przykłady agenta nieruchomości, spedytora wypatrującego nie w pełni załadowane rejsy, czy arbitrażysty czerpiącego zyski z lokalnych różnic cen towarów (Hayek 1945, s. 93).

Między innymi właśnie z tego powodu Hayek był zawsze sceptycznie nastawiony co do projektu socjalistycznego, utożsamianego z „centralnym planowaniem”, gdzie dynamiczne instytucje rynkowe mają zostać zastąpione przez gospodarze rządu jednej partii. Również dlatego sceptycznie odnosił się do wielu projektów interweniowania w rynek, niekoniecznie poprzez całkowite ich zniesienie¹⁷⁷. Ponieważ świat

¹⁷⁶ Hayek odnosi się w tym miejscu także do argumentu Misesa, nie zdając sobie sprawy z tego, że obaj mówią o innych rzeczach. Hayek bowiem koncentruje się na *stanach umysłu* i tym, że każda z jednostek wie inne rzeczy niż pozostałe; Mises natomiast mówi o mniej skomplikowanej rzeczy, mianowicie o tym, że *podział własności* ma bezpośredni wpływ na to, że między jednostki dokonany też jest *podział zadań*. Zob. cytowany przez Hayeka fragment *Gemeinwirtschaft*. Chociaż podział zadań i wiedza posiadana przez ludzi mają ze sobą związek, to jednak nie są tym samym.

¹⁷⁷ Nie oznacza to, że Hayek był dogmatycznym i skrajnym zwolennikiem wolnego rynku. Chociaż popierał wielokrotnie rozwiązywania rynkowe, to uważał, że istnieje pewien zakres działań przeznaczony w szczególności dla państwa. W *Konstytucji wolności* (2006) oraz w *Law, Legislation and Liberty* (1973, tom III) Hayek stwierdza, że państwo powinno produkować prawo, chronić przed przemocą, epidemiami, kataklizmami, budować drogi, dostarczać standardów miar i wag, prowadzić rejestracje nieruchomości, zapewnić każdemu minimalny dochód, dystrybuować wydatki, by poziom inwestycji nie był zbyt niski, finansować szkoły, regulować jakość niektórych produktów, koncesjonować działalność niektórych zawodów, czy

gospodarczy i społeczny nie jest podatny na skuteczne centralne planowanie w oparciu o jakieś proste i znane agregatywne „funkcje produkcji”, należy sceptycznie podchodzić do projektów interwencjonistycznych, przewidujących globalne zarządzanie całym społeczeństwem. Właśnie nieznamość (niewiedza) tychże funkcji (i w zasadzie niemożliwość ich poznania przez jeden umysł) sprawia, że interwencjonizm państwa jest w większości przypadków skazany na niepowodzenie.

W czasach, gdy Hayek prezentował swoje poglądy, owa krytyka zdawała się faktycznie zasadna. I chociaż opiera się na rzetelnej analizie i jest dużo bogatsza niż współcześnie stosowane modele ekonomiczne, to jednak nie jest w stanie być generalną krytyką interwencjonizmu i socjalizmu. To, o czym rozprawia Hayek, oznacza tak naprawdę problem *sprawnego zarządzania*, nie zaś problem tego, czy zakres działań powinien być regulowany przez instytucje państwowe, czy prywatne. Doskonale to było widać w czasach samego Hayeka, gdy pojawiły się dwie publikacje, dotyczące kwestii interwencjonistycznych. Pierwsza z nich to słynna praca Oskara Langego, który przedstawił projekt „socjalizmu rynkowego” (Lange 1936), druga zaś to praca amerykańskich instytucjonalistów Adolfa Berle i Gardinera Meansa (Berle and Means 1932). Prace te nie wprost odpowiadały na ogólne tezy prezentowane przez Hayeka, lecz były kroplą, drażnącą skalę, która dopiero niedawno na stałe zagościła w kanonie ekonomicznych teorii.

Model socjalizmu rynkowego, z czego najprawdopodobniej nie zdawał sobie sprawy Lange, czerpie obficie z tradycji, która się rozpoczęła od publikacji Berlego i Meansa – mianowicie z odróżnienia dwóch rzeczy: własności i kontroli. Czym innym jest bezpośrednia kontrola nad zasobami, władanie nimi, czym innym natomiast własność do nich. Berle i Means krytykowali kapitalizm oparty na idei spółki akcyjnej, gdzie

dostarczanych dóbr, wprowadzać w pewnym zakresie przymusowe ubezpieczenia, a także zajmować się zagospodarowaniem przestrzennym, dbać o zasady bezpieczeństwa przy produkcji, a także dostarczać instytucji publicznych takich jak teatry czy boiska. Jak sam Hayek w innym miejscu podkreśla w kontekście interwencjonizmu – „nie ulega jednak wątpliwości, że pewne minimum w zakresie pożywienia, mieszkania i ubrania, wystarczające dla zachowania zdrowia i zdolności do pracy, można zapewnić każdemu” (Hayek 1996, s. 128). O roli państwa w myśli Hayeka zob. Hoppe (1994). Zob. także ciekawe porównanie Hayeka do Bastiata (Dorn 1981).

osobowość prawna prowadzi do tego, że przedsiębiorstwo jest zarządzane przez menedżerów, a faktyczni właściciele, akcjonariusze, nie mają na jego działanie zbyt wielkiego wpływu. Niewątpliwie zatem mamy tutaj do czynienia z odróżnieniem kwestii *ostatecznego posiadania* od *bieżącego kontrolowania* alokacji zasobów.

Przechodząc do kwestii prawno-ekonomicznych i wracając do interesującego nas zagadnienia: ostateczne posiadanie oznacza *własność*, bezpośrednia kontrola zaś *zarządzanie*. A zatem należałoby odpowiedzieć na pytanie, do czego odnosi się problem złożoności Hayeka? Czy sprawne wykorzystanie zdecentralizowanej wiedzy, wiedzy konkretnych okoliczności, czasu i miejsca, wiedzy o skomplikowanych funkcjach produkcji ma związek z własnością, czy też może z zarządzaniem?

Z prac Hayeka nie wynika jednoznacznie żadna z odpowiedzi, a przynajmniej nie ma nic takiego, co mogłoby tę odpowiedź sugerować. Trudno też znaleźć jego publikację, która w jakiś sposób dotykałaby kwestii „problemu agencji” (*agency problem*), gdy kontrola zostaje oddzielona od własności. Tymczasem odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest – jak się wydaje – taka, że kwestia gospodarowania lokalną wiedzą dotyczy zagadnienia *zarządzania*, nie zaś posiadania. Stąd właśnie projekt „socjalizmu rynkowego”, który nie jest tak naprawdę „centralnym planowaniem”, lecz ustaleniem jednego właściciela. W rozwiązaniu zaproponowanym przez Langego zdecentralizowana wiedza o złożonych funkcjach produkcji nie jest gromadzona i asymilowana przez centralnego planistę, czy kogokolwiek na globalnym szczeblu. Zamiast tego pozostaje na poziomie lokalnym w rękach państwowych menedżerów, którzy zarządzają publicznymi przedsiębiorcami i zachowują się w sposób podobny do menedżerów w kapitalizmie¹⁷⁸.

Analogiczna sytuacja występuje przy wprowadzaniu rozwiązań interwencyjonistycznych. Interwencyjonizm polega na podważaniu prawa własności, nie zaś wprowadzaniu bardziej zcentralizowanego zarządzania.

¹⁷⁸ Nie twierdzimy tutaj, iż faktycznie coś takiego miałoby miejsce. Przykładowo już na wstępie widać, że w kapitalizmie istnieje „rynek korporacyjnej kontroli” (jeśli można takiego terminu użyć), gdzie sprzedaż akcji i przejmowanie przedsiębiorstw są dobrymi hamulcami i sposobem kontroli menedżerów, czego nie może być w socjalizmie, gdzie jest jeden właściciel i brak klasycznego rynku giełdowego. Model socjalizmu rynkowego może być krytykowany także w wielu innych miejscach, lecz argumentacja przeciw niemu nie wypływa z Hayekowskiej obserwacji problemu złożoności.

Argument o tym, że świat gospodarczy jest bardzo skomplikowany i wymaga oddelegowanego na poziom lokalny kierowania, byłby faktycznie krytyką interwencjonizmu, gdyby każda jego propozycja polegała na takim podważeniu własności, które przynosi zarządzanie bardziej zcentralizowane. Tymczasem polityczna alokacja zasobów może utrzymywać taki sam poziom centralizacji, jak w przedsiębiorstwach prywatnych (które często bywają większe niż niektóre państwa), bądź też nawet poziom znacznie niższy (przecież nawet tak zwana „polityka konkurencji” przewiduje i zna przypadki rozbijania za pomocą narzędzi publicznych wielkich przedsiębiorstw).

Widzimy stąd, że Hayekowska teoria stanowi dobre podwaliny pod teorię zarządzania zdecentralizowaną informacją, lecz nie odnosi się *wprost* do kwestii z zakresu ekonomii politycznej, podejmującej dychotomię własności prywatnej i opozycyjnych do niej etatystycznych rozwiązań¹⁷⁹.

Literatura:

Berle and Means 1932: Adolf Augustus Berle, Jr., Gardiner Means, *The Modern Corporation and Private Property*, New York: Macmillan.

Caldwell 1988: Bruce J. Caldwell, *Hayek's Transformation*, [in:] *History of Political Economy* 20.

Clark 1895: John Bates Clark, *Origin of Interest*, Quarterly Journal of Economics, Vol. 10.

Dorn 1981: J.A. Dorn, *Law and Liberty: A Comparison of Hayek and Bastiat*, Journal of Libertarian Studies, Vol. V, No. 4.

Fleetwood 1995: Steve Fleetwood, *Hayek's Political Economy. The socio-economics of order*, London: Routledge.

Hayek 1933: Friedrich von Hayek: *Monetary Theory and the Trade Cycle*, London: Jonathan Cape.

Hayek 1935: Friedrich von Hayek, *Prices and Production*, London: Routledge & Sons.

Hayek 1936: Friedrich von Hayek, *Ekonomia a wiedza*, [w:] Hayek 1998.

Hayek 1939: Friedrich von Hayek, *Profits, Interest, and Investment*, London: Routledge and Kegan Paul.

¹⁷⁹ Dlatego też między innymi wybitny uczeń Hayeka, Israel Kirzner, wielokrotnie poruszający kwestię zdecentralizowanej wiedzy i umiejętności jej dostrzegania (*alertness*), nie napisał tekstu, który wprost krytykowałby porządek socjalistyczny (gdyż socjalizm ze swojej definicji nie musi oznaczać centralnego planowania; może oznaczać zdecentralizowane planowanie w ramach zniesienia własności prywatnej).

- Hayek 1942: Friedrich von Hayek, *Fakty w naukach społecznych*, [w:] Hayek 1998.
- Hayek 1945: Friedrich von Hayek, *Wykorzystanie wiedzy w społeczeństwie*, [w:] Hayek 1998.
- Hayek 1973: Friedrich von Hayek, *Law, Legislation, and Liberty*, Chicago: Chicago University Press (3 tomy).
- Hayek 1996: Friedrich von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Kraków: Arcana.
- Hayek 1998: Friedrich von Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Kraków: Znak.
- Hayek 2006: Friedrich von Hayek, *Konstytucja wolności*, Warszawa: PWN.
- Hoppe 1994: Hans-Hermann Hoppe, *A. Hayek on Government and Social Evolution: A Critique*, Review of Austrian Economics, Vol. 7, No. 1.
- Hutchinson 1981: Terence W. Hutchinson, *The Politics and Philosophy of Economics: Marxians, Keynesians and Austrians*, New York City: New York University Press.
- Kostro 2001: Krzysztof Kostro, *Hayek kontra socjalizm. Debata socjalistyczna a rozwój teorii społeczno-ekonomicznych Friedricha Augusta von Hayeka*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Lange 1936: Oskar Lange, *O teorii ekonomicznej gospodarki socjalistycznej*, [w:] Lange 1961: Oskar Lange, *Pisma ekonomiczne i społeczne*, Warszawa: PWN.
- Mirowski 1988: Philip Mirowski, *Against Mechanism. Protecting Economics from Science*, Tutowa, N.J.: Rowman & Littlefield Publisher.

The problem of complexity of information in Hayek's theory and the question of the state interventionism. A commentary. Summary

The issue of the knowledge problem and assimilation of information about heterogeneous structures in social sciences is of great importance. The most vital contribution to this field was made by Friedrich August von Hayek, whose attention was directed at the complexity of social information. The purpose of the comment below is to demonstrate that Hayek's investigations are not only a proper realistic foundation for social theories, but also a good starting point to discussions on state interventionism. They must not be, however, overrated in this field.

Translated by Mateusz Machaj

Le problème de la complexité d'information chez Hayek et la question de l'interventionisme d'État. Le commentaire. Résumé

Dans les sciences sociales le problème du savoir et de la possibilité de la transformation des structures sociales hétérogènes joue le rôle

extraordinairement important. C'est Friedrich August von Hayek qui a contribué le plus à ces aspects théoriques et qui a fait du savoir et de la question de la complexité d'information le point central de son ouvrage. Le but du présent commentaire est de montrer que les réflexions de Hayek, l'analyse authentique de la réalité sociale, peuvent être aussi le point de départ pour les réflexions sur le thème de l'efficacité de l'interventionisme d'État, mais il ne faut pas surestimer cette question.